

Danuta Hübner

Komisarz UE ds. polityki regionalnej

**"Nowe wyzwania, nowe instrumenty,
nowe możliwości: współpraca
transgraniczna
w latach 2007-2013"**

*Check Against Delivery
Seul le texte prononcé fait foi
Es gilt das gesprochene Wort*

Konferencja NEEBOR

Olsztyn, 7 września 2007

Szanowni Państwo,

Cieszę się, że mogę uczestniczyć w konferencji organizowanej przez NEEBOR, tym bardziej, że miałam przyjemność być obecna przy jej tworzeniu dwa lata temu, w grudniu 2005 roku w Brukseli. Regiony zrzeszone w sieci NEEBOR mają do odegrania kluczową rolę w przezwycięzeniu kulturowych, gospodarczych i językowych barier na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Bez nich nie zbudujemy relacji opartych na współpracy i zaufaniu z naszymi wschodnimi sąsiadami.

Chciałabym więc dzisiaj mówić najpierw o nowych wyzwaniach i szansach, które otwierają się przed współpracą transgraniczną, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy na zewnętrznych granicach Unii. W drugiej części mojego wystąpienia skoncentruję się natomiast na możliwościach i instrumentach, które daje w tym względzie regionom nowa europejska polityka regionalna.

Jakie nowe wyzwania stoją dzisiaj przed europejskimi regionami ?

Używam celowo słowa "nowe" bo wyzwania te są dzisiaj inne niż przed kilku laty. Globalizacja, zmiana charakteru czynników napędzających wzrost, ewolucja roli regionów w zarządzaniu rozwojem gospodarczym – wszystko to sprawia, że musimy dziś spojrzeć nieco inaczej na współpracę transgraniczną.

Myślę, że dobrym punktem wyjścia do opisanie tych zmian jest przytoczenie fragmentu deklaracji berlińskiej, podpisanej kilka miesięcy temu przez europejskich przywódców z okazji 50-lecia Unii. Czytamy w niej, że jest wiele celów, których państwa członkowskie nie mogą osiągnąć w pojedynkę i które można zrealizować tylko wspólnymi siłami. Dlatego "Unia Europejska, państwa członkowskie, ich regiony i struktury lokalne dzielą się zadaniami".

Co to zdanie oznacza? Po pierwsze, wyraźne stwierdzenie, że w globalnej gospodarce, w procesie rządzenia konieczne jest zgodne współdziałanie wszystkich szczebli rządzenia na rzecz rozwoju. Po drugie uznanie, chyba po raz pierwszy w tak jednoznaczny sposób, że regiony są pełnoprawnym uczestnikiem tego procesu.

Jest to oczywiście wynikiem długiego procesu o charakterze politycznym, którego ważnym elementem jest decentralizacja, nadająca kierunek zmianom w procesie zarządzania gospodarką. Jej rezultatem jest włączenie do polityki rozwojowej aktorów, którzy byli w niej wcześniej nieobecni – lokalnych i regionalnych samorządów, organizacji społeczno – gospodarczych, przedstawicieli biznesu.

Udział nowych podmiotów w procesie decyzyjnym zwiększył efektywność decyzji gospodarczych podejmowanych z ich udziałem. Inwestycje wdrażane przez miejscowe władze, które najlepiej znają swoje terytorium, lepiej uwzględniają lokalne warunki niż decyzje podejmowane przez władze centralne. Władze regionalne są też bliżej uczestników życia społeczno-gospodarczego, współpraca z którymi staje się w coraz większym stopniu warunkiem sukcesu gospodarczego.

Globalizacja i rozwój technologii informatycznych nie spowodowały spadku znaczenia lokalnych zasobów wzrostu. Zmienił się jednak sposób, w jaki przyczyniają się one do rozwoju gospodarczego. Dzisiaj o atrakcyjności regionu nie decyduje bliskość rynku czy niski koszt siły roboczej. Dzisiaj liczy się talent i umiejętności dostępne na lokalnym rynku pracy, obecność innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw, edukacja i kultura wolnego czasu, czy też jakość życia, które region może zaproponować. Te czynniki powodują, że firmy, pracownicy naukowcy, wysoko kwalifikowani specjaliści, ludzie należący do "klasy kreatywnej" gromadzą się chętniej w jednych miejscach niż drugich, że powstają innowacyjne klastry, które napędzają rozwój.

Jestem przekonana, że wszystkie te zmiany oznaczają, że powinniśmy postrzegać "zarządzanie wielopoziomowe", stopień zaangażowania szczebla regionalnego i lokalnego w procesie zarządzania gospodarką jako jedną z ważnych przewag konkurencyjnych w gospodarce globalnej.

Co to oznacza dla współpracy transgranicznej na wewnętrznych i zewnętrznych granicach Unii?

Najważniejszym wnioskiem jest konieczność zaangażowania w tę współpracę w jak największym stopniu regionów, a także innych aktorów społeczno-gospodarczych działających na szczeblu regionalnym i lokalnym. Dotyczy to także, a może nawet szczególnie regionów znajdujących się po drugiej stronie granicy unijnej. Mamy bowiem do czynienia z pewną dysproporcją w stopniu decentralizacji pomiędzy Unią i jej wschodnimi sąsiadami. Projekty realizowane w ramach nowego instrumentu polityki sąsiedztwa powinny więc w jak największym stopniu dążyć do zniwelowania tej asymetrii i opierać się na podejściu oddolnym i lokalnych potrzebach.

Myślę, że właśnie ta asymetria jest jedną z przyczyn, dla których potencjał dla współpracy gospodarczej między granicznymi regionami jest wciąż nie w pełni wykorzystany. Dobrym przykładem jest tu obszar wokół Morza Bałtyckiego. Jak wskazuje ostatni raport dotyczący jego konkurencyjności, o ile wymiana gospodarcza między granicznymi regionami państw członkowskich Unii odpowiada oczekiwaniom, o tyle wymiana z regionami rosyjskimi znajduje się znacznie poniżej jej potencjalnego poziomu – obliczonego jako funkcja odległości i poziomu rozwoju gospodarczego. Podobna sytuacja dotyczy granicy między Ukrainą i Słowacją, Węgrami czy Polską.

Jest jednak nadzieja, że w najbliższym czasie sytuacja ta ulegnie zmianie. Zarówno w Rosji jak i na Ukrainie prowadzone są prace mające na celu stworzenie nowego modelu polityki regionalnej. W pracach tych jest również zaangażowana Komisja Europejska. W przypadku Ukrainy dzieje się to za pośrednictwem programu TACIS, w przypadku Rosji podstawą jest podpisane w maju bieżącego roku Memorandum o współpracy w dziedzinie polityki regionalnej. Jednym z jego elementów jest właśnie podjęcie działań mających na celu wyeliminowanie barier dla współpracy transgranicznej.

Po drugie, w naszym myśleniu powinniśmy wybiegać naprzód i w coraz większym stopniu myśleć o zmianach mających charakter globalny, które, w zróżnicowany sposób, będą oddziaływać na europejskie regiony. W najbliższych latach coraz mniej przydatne będą używane dzisiaj klasyfikacje regionów, odwołujące się na przykład do nowych i starych państw członkowskich. To tym nowym wyzwaniom globalnym poświęcony jest w dużej mierze 4 Raport dotyczący Spójności. Wzrost konkurencji ze strony krajów takich, jak Chiny, Indie czy Brazylia, starzenie się społeczeństw, rozwój wydarzeń na rynku energii, zmiany klimatyczne czy polaryzacja społeczna nakreślą nową regionalną mapę Europy.

Wszystkie te wyzwania mają jeden wspólny mianownik – w dłuższej perspektywie sprostać im, a także wykorzystać tworzone przez nią nowe szanse rozwojowe, może konkurencyjna gospodarka oparta na innowacyjności i na sieciach współpracy, obejmujących jak największą ilość uczestników życia społeczno-gospodarczych. Dlatego te dwa tematy – innowacyjność i sieci współpracy, networking, powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie we współpracy transgranicznej, szczególnie na zewnętrznych granicach Unii.

Nie oznacza to wcale, że tradycyjne dziedziny współpracy, takie jak infrastruktura transportowa, infrastruktura graniczna czy ochrona środowiska stają się mniej istotne. Są to na pewno obszary, wymagające wielkich inwestycji, na które powinna zostać przeznaczona większość dostępnych środków.

Ważne jest jednak, żeby regiony leżące po obu stronach granicy unijnej stały się częścią sieci, żeby angażowały się w jak największym stopniu w wymianę pomysłów i najlepszych praktyk, z udziałem biznesu, instytucji naukowych czy organizacji pozarządowych. Taka wymiana nie wymaga dużych nakładów finansowych, a może być ważnym źródłem konkurencyjności i innowacyjności wszystkich biorących w niej udział regionów. W dzisiejszej gospodarce stopień rozwoju tej współpracy odzwierciedla poziom "kapitału relacji", zdolności do łączenia rozproszonych zasobów wiedzy, która staje się równie ważna jak zasoby kapitału fizycznego.

Jako przykład można tu przytoczyć projekt realizowany w ramach obecnej perspektywy finansowej przez Południowo-Wschodni region Finlandii i region Sankt Petersburga. Jego celem jest wzrost i ułatwienie współpracy transgranicznej w zakresie innowacji, a w jego realizację zaangażowane są inkubatory przedsiębiorczości, innowacyjne MŚP, parki technologiczne i ośrodki badawcze. Celem projektu jest stworzenie sieci współpracy umożliwiającej przygotowanie wspólnych projektów, które wykorzystają komplementarność gospodarek regionalnych znajdujących się po obu stronach granicy.

Potrzebujemy tego rodzaju współpracy, ponieważ zmiany są wyzwaniem dla wszystkich regionów, natomiast wiedza o tym, jak im sprostać jest rozproszona. Dlatego zarówno europejska polityka regionalna jak i polityka sąsiedztwa, oprócz inwestycji, powinny też generować innowacyjne pomysły, promować i ułatwiać współpracę między regionami.

Jakie instrumenty oferuje w tym względzie europejska polityka regionalna w latach 2007-2013?

Po pierwsze, współpraca między regionami stała się celem "Europejskiej współpracy terytorialnej" na równi z celami "Konwergencji" i "Konkurencyjności oraz zatrudnienia". Takie potraktowanie współpracy terytorialnej na pewno pokazuje, że jest ona ważna dla Unii Europejskiej i że wszyscy mamy świadomość jej potencjału i wartości dodanej dla rozwoju gospodarczego. W ramach tego celu, szczególnie poprzez współpracę międzyregionalną realizowaną za pośrednictwem INTERREGU IV C, kładziemy szczególny nacisk na tworzenie sieci, wymianę doświadczeń i najlepszych praktyk.

Warto przy tym podkreślić, że negocjacje programów operacyjnych w ramach tego celu postępują znacznie szybciej niż miało to miejsce w przypadku ostatniego okresu programowania, obejmującego lata 2000-2006. Jest to także wynikiem dużo bliższej współpracy Komisji Europejskiej z państwami członkowskimi i regionami. Dużą część naszych komentarzy przekazaliśmy jeszcze przed oficjalnym otrzymaniem programów, nasi pracownicy brali też aktywny udział w pracach różnych grup roboczych, zajmujących się ich treścią.

W tej chwili 15 – z 70 - programów jest już gotowych do zatwierdzenia przez Komisję, a procedura zatwierdzania następnych 20 powinna rozpocząć się przed końcem września. Oczekujemy, że do końca roku 2007 zakończymy negocjacje zdecydowanej większości programów. Możemy już w tej chwili powiedzieć – porównując je z programami, które były wdrażane w latach 2000-2006 – że są one krótsze, bardziej zwarte, czytelne i w dużo większym stopniu skoncentrowane na priorytetach agendy z Lizbony i Goeteborga.

Po drugie, Komisja przygotowała inicjatywę "Regiony na rzecz zmian gospodarczych", która koncentruje się na wymianie doświadczeń i przeniesieniu najlepszych z nich do głównego nurtu programów operacyjnych. Jak Państwo zapewne wiedzą inicjatywa ta będzie wdrażana za pośrednictwem programów INTERREG IVC oraz URBACT II. Obecnie programy INTERREG IVC i URBACT II są już praktycznie gotowe do zatwierdzenia przez Komisję i za kilka tygodni sieci będą mogły już składać pierwsze wnioski o dofinansowanie.

Co ważne dla regionów reprezentowanych w NEEBOR, uczestnikiem sieci, które będą powstawały w ramach "Regionów na rzecz zmian gospodarczych" mogą być też regiony i organizacje regionalne czy lokalne z krajów trzecich, chociaż w tym przypadku będą one same musiały pokryć koszty związane z uczestnictwem – na przykład koszty podróży. Chcemy jednak, by praca tych sieci odbywała się w sposób maksymalnie przejrzysty a ich zawartość była dostępna, za pośrednictwem Internetu, praktycznie w czasie rzeczywistym. W ten sposób także regiony z krajów trzecich będą mogły korzystać bez ograniczeń z najlepszych pomysłów powstających w ramach tej inicjatywy. Przy tej okazji, chciałabym też Państwa zaprosić do udziału w rozpoczynających się niedługo OPEN DAYS, które są jedyną w swoim rodzaju okazją do wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów. W tym roku po raz pierwszy będziemy gościć dużą reprezentację rosyjskich regionów, których przyjazd jest wynikiem współpracy w dziedzinie polityki regionalnej z Federacją Rosyjską.

Wreszcie, przypomnijmy, że w latach 2007-2013 za pośrednictwem europejskiej polityki regionalnej we wschodnich granicznych regionach Unii będzie realizowany bezprecedensowy program inwestycyjny. Jego celem będzie uruchomienie lokalnego potencjału wzrostu, który należy do największych w Unii. Wśród 10 regionów, które analizy wskazują jako mające największy potencjał wzrostu konkurencyjności w najbliższych latach, 7 znajduje się właśnie na granicy wschodniej (5 w Polsce i 2 na Słowacji).

Co to oznacza dla regionów po drugiej stronie granicy? Pojawienie się w ich bliskości nowych ośrodków wzrostu, inwestycji infrastrukturalnych, łączy szerokopasmowych. Poprawi to na pewno dostępność i atrakcyjność inwestycyjną regionów po drugiej stronie granicy. Jednocześnie, wzrost gospodarczy wywołany inwestycjami polityki regionalnej w regionach unijnych oznacza wzrost zapotrzebowania na dobrą, usługi i siłę roboczą. To ogromna szansa na wzmocnienie powiązań między Unią i naszymi sąsiadami, szansa którą powinniśmy wykorzystać.

Szanowni Państwo,

Zgodnie z ostatnim badaniem EUROBAROMETRU, 70% obywateli Unii jest przekonanych, że zaangażowanie finansowe Unii w państwach z nią sąsiadujących zmniejsza znacznie groźbę konfliktu w Europie, podczas gdy 77% uważa, że pomoże ono także w rozszerzeniu procesu demokratyzacji. To bardzo dużo i rzadko która polityka publiczna może pochwalić się takim stopniem poparcia i legitymizacji. Myślę, że to najlepiej pokazuje jak ważna jest praca i zadania stojące przed Waszymi regionami.

Dziękuję Państwu za uwagę,